

POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **E. A. C.**

skazanego za przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 207 § 1 i 2 k.k. (w brzmieniu obowiązującym przed 13.07.2017 r.) w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2020 r. na posiedzeniu w Izbie Karnej kasacji obrońcy od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 21 lutego 2020 r., sygn. akt VI Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 17 czerwca 2019 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. , wyrokiem dnia 17 czerwca 2019 r., sygn. akt III K (...) uznał E. A. C. za winnego tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z E. N., wbrew prawnemu (określonemu przepisem art. 95 § 1 k.r.o.), szczególnemu obowiązкови wykonywania pieczy nad ich synem S. C. (urodzonym 15 marca 2017 r.) i niedopuszczenia popełnienia czynu zabronionego na jego szkodę, swoim zaniechaniem ułatwili innej osobie lub osobom popełnienie na szkodę S. C. czynu polegającego na tym, że w okresie nie później niż od dnia 20 czerwca 2017 r. do nie później niż do dnia

05 lipca 2017 r. w W., ze szczególnym okrucieństwem znęcano się fizycznie nad S. C. w ten sposób, że wielokrotnie ze znaczną siłą zadawano mu uderzenia pięściami lub innymi twardymi tępymi lub tępokrawędzistymi przedmiotami w nogi, ręce, okolice żeber i inne części ciała powodując liczne różnoczasowe złamania kości kończyn górnych i dolnych, obustronne złamania żeber oraz uszkodzenia okostnej, co skutkowało naruszeniem czynności narządów jego ciała trwające dłużej niż 7 dni, a czynu tego oskarżony dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary powyżej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej przez sąd za umyślne przestępstwo podobne, tj. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 207 § 1 i 2 k.k. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 13.07.2017 r.) w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazał go na karę 6 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora, obrońców i oskarżonego Sąd Okręgowy w W. , wyrokiem z dnia 21 lutego 2020 r., sygn. akt VI Ka (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że ustalił, iż oskarżeni dopuścili się czynu przypisanego im w pkt. 1 wyroku w okresie od dnia 17 maja 2017 r. do dnia 5 lipca 2017 r. Ponadto, na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. dokonał zaliczenia na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia oskarżonych wolności w sprawie. W pozostałym zakresie tenże wyrok utrzymano w mocy.

Z kasacją wystąpił obrońca skazanego E. A. C. zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 18 § 3 w zw. z art. 207 § 1 i 2 w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się czynu wskazanego w wyroku, tj. polegającego na tym, iż oskarżeni działając wspólnie i porozumieniu, wbrew prawnemu (określonemu przepisem art. 95 § 1 k.r.i.o.) szczególnemu obowiązkowi wykonywania pieczy nad ich synem S. C. (urodzonym 15 marca 2017 r.) i niedopuszczenia popełnienia

czynu zabronionego na jego szkodę, swoim zaniechaniem ułatwili innej osobie lub osobom popełnienie na szkodę S. C. czynu polegającego na tym, że w okresie nie później niż od dnia 20 czerwca 2017 r. do nie później niż do dnia 05 lipca 2017 r. w W. ze szczególnym okrucieństwem znęcano się fizycznie nad S. C. w ten sposób że wielokrotnie ze znaczną siłą zadawano mu uderzenia pięściami lub innymi twardymi tępymi lub tępokrawędzistymi przedmiotami w nogi, ręce, okolice żeber i inne części ciała powodując liczne różnoczesowe złamania kości kończyn górnych i dolnych, obustronne złamania żeber oraz uszkodzenia okostnej, co skutkowało naruszeniem czynności narządów jego ciała trwające dłużej niż 7 dni, przy czym E. C. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary powyżej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej przez sąd za umyślne przestępstwo podobne

– w sytuacji gdy powierzał dziecko pod opiekę babci nie mając świadomości, iż w ten sposób może narażać dziecko na maltretowanie zatem nie działając w zamiarze bezpośrednim ani ewentualnym.

Zarzut powyższy został następnie dosłownie powielony w pkt 2. kasacji z tą tylko modyfikacją, że skarżący naruszenie przepisów prawa materialnego dodatkowo zakwalifikował w oparciu o przepisy art. 438 pkt. 1 i 4 w związku z art. 427 § 1 k.p.k.

Jako drugi zarzut (a formalnie – trzeci) zarzucono rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażącą niewspółmierność kary w wysokości 6 lat pozbawienia wolności, pomimo, że okoliczności sprawy tj. fakt, iż oskarżony wskazał na osobę która w jego przekonaniu czyn ten popełniła tj. U.S. babkę poszkodowanego, a materiał dowodowy zebrany w sprawie w szczególności zeznania oskarżonej złożone w trakcie postępowania przygotowawczego potwierdzają twierdzenia oskarżonego, a także stosunkowo młody wiek oskarżonego, brak doświadczenia życiowego oraz powierzenie dziecka osobie najbliższej dziecku, tj. Babci przemawiały za wymierzeniem kary w

mniejszej wysokości. Ponadto, w ocenie skarżącego, za nieprawidłowe należy uznać jako zaostrzające wymiar kary działanie oskarżonego w ramach recydywy, w sytuacji gdy powierzając dziecko innej osobie nie miał świadomości iż osoba ta dopuści się wobec dziecka przestępstwa typizowanego w art. 157 § 1 k.k.

Wskazując na powyższe uchybienia skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Okręgowy w W. .

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co upoważniało do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności skarżącemu należy przypomnieć, że nadzwyczajny środek zaskarżenia, jakim jest kasacja, ale i każde inne pismo procesowe formułowane przez profesjonalnego pełnomocnika (obrońcę), którym jest radca prawny wymaga zachowania elementarnych standardów w zakresie staranności jego redagowania, w tym zwłaszcza unikania bezrefleksyjnego posługiwania się metodą „kopiuj-wklej”, którą umożliwia komputerowy edytor tekstu. Zastrzeżenie to nabiera szczególnego znaczenia w zakresie obejmującym zarzuty kasacji stanowiące przecież najważniejszy element nadzwyczajnego środka zaskarżenia albowiem zakreślający – co do zasady – pole rozważań Sądu Najwyższego (art. 536 k.p.k.)

Za niezrozumiałe i świadczące wyłącznie o niestaranności uznać należy zdublowanie zarzutu z pkt. 1 kasacji, a dodatkowo, w kontekście podnoszonej obrazy prawa materialnego, powołanie w treści zarzutu z pkt. 2, jako rzekomo naruszonych, przepisów kodeksu postępowania karnego.

Uwagę tę należy odnieść także do uzasadnienia kasacji, gdzie jej autor dwa razy zamieścił dwa te same akapity (jeden zaczynający się od słów Należy również wskazać, a drugi - od słów Oskarżony będąc osobą).

Uzasadniając zaś swoje stanowisko skarżący kilkakrotnie wskazywał na dowód w postaci zeznań oskarżonego oraz zeznań oskarżonej, gdy tymczasem środek dowodowy pochodzący od oskarżonego (-ej) to wyjaśnienia (zob. rozdział 20 k.p.k.).

Uważna lektura kasacji oraz wywiedzionej wcześniej przez tego samego obrońcę apelacji pozwala przyjąć, że oba te środki zaskarżenia są bardzo zbliżone w treści, co z kolei oznacza, że intencją skarżącego było wyłącznie poddanie kolejnej – alternatywnej wobec apelacyjnej – weryfikacji ustaleń i ocen poczynionych przez Sąd I instancji. Takie postąpienie zaprzecza istocie postępowania kasacyjnego służącego kontroli orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia dochowania norm prawa materialnego lub procesowego. Sąd Najwyższy nie jest natomiast uprawniony do ponownej, samodzielnej oceny dowodów i na tej podstawie – kontroli poprawności poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Z tych wszystkich powodów kasację należało odczytać przez pryzmat normy art. 118 § 1 k.p.k. i odnieść podniesione tam zarzuty jako wymierzone przeciwko poprawności procedowania Sądu odwoławczego – pod kątem prawidłowości wywiązania się z powinności określonych przez przepisy art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Tak zdefiniowana i przeprowadzona przez Sąd Najwyższy analiza rozstrzygnięcia drugoinstancyjnego nakazywała przyjąć, że wywiedzione na korzyść oskarżonego apelacje zostały rozpoznane poprawnie i wszechstronnie, a zapadły wyrok odpowiada prawu.

Odnosząc się do kwestii podniesionej w pkt. 1 i 2 kasacji, to zagadnienie strony podmiotowej – zamiaru, z jakim działał oskarżony, należy do sfery ustaleń faktycznych (zob. m.in. wyrok SN z 28.02.2018 r., V KK 314/17), które w postępowaniu kasacyjnym weryfikacji już nie podlegają. Zarzut, jaki w tym zakresie podniesiono w apelacji obrońcy oskarżonego (pkt. 3, również wadliwie zakwalifikowany jako obraza prawa materialnego) został przez Sąd Okręgowy rozpoznany, o czym świadczą obszerne, wnikiwe i

przekonujące rozważania zamieszczone (ze względu na specyfikę pisemnego uzasadnienia wyroku zamieszczanego na formularzu urzędowym) w pkt. 3.3 oraz 3.7 pisemnych motywów.

Zdaniem Sądu Najwyższego w sprawie nie ujawniły się żadne racjonalne podstawy do przyjęcia, jakoby oskarżeni nie zdawali sobie sprawy, co się dzieje z ich synkiem, skoro świadkowie jednoznacznie potwierdzili, że bezpośrednią opiekę nad nim sprawowali oboje oskarżeni. Sąd Okręgowy przeanalizował również ponownie linię obrony oskarżonego, forsowaną również w kasacji, jakoby całą odpowiedzialność za zdarzenie ponosiła matka oskarżonej – U. S.. Tymczasem brak jest wytłumaczenia, dlaczego oskarżony, nawet gdyby rzeczywiście podjął wątpliwości, co do prawidłowości sprawowanej opieki przez babcię nad S., nie podjął jakichkolwiek działań ukierunkowanych na zmianę takiego stanu rzeczy. W pełni trafnie zauważył Sąd odwoławczy, że u chłopca, po przywiezieniu do szpitala w dniu 5 lipca 2017 r. ujawniono obrażenia świeże tj. powstałe kilka dni wcześniej. Z oczywistością świadczy to, że oskarżeni, pomimo ciążącego na nich obowiązku opieki nad małoletnim dzieckiem, zignorowali powinność zapobieżenia wszelkim działaniom na jego szkodę. Ocena ta odpowiada zasadom doświadczenia życiowego i w pełni zasadnie nadaje treść ciążącemu na obojgu oskarżonych obowiązkowi opieki rodzicielskiej, z którego się bezspornie nie wywiązali. Dlatego analizę przeprowadzoną w tym zakresie przez Sąd odwoławczy należy uznać za w pełni poprawną.

Odnosząc się do zarzutu z pkt. 3 kasacji przypomnieć należy, co jasno wynika z art. 523 § 1 zdanie drugie k.p.k., że podnoszenie zarzutu niewspółmierności kary jest niedopuszczalne w kasacji pochodzącej od strony postępowania. Wszystkie zarzuty stawiane w tym zakresie rozstrzygnięciu pierwszoinstancyjnemu pozostały w polu uwagi Sądu odwoławczego, o czym świadczy treść pkt. 3.4 pisemnych motywów wyroku. Także i w tym zakresie rozważania należy uznać za poprawne, uwzględniające także wątpliwości skarżącego odnośnie do prawidłowości

zakwalifikowania czynu jako popełnionego w warunkach powrotu do przestępstwa. Nie stanowi przeszkody do zaostrzonej odpowiedzialności sprawcy z art. 64 § 1 k.k. także umyślne popełnienie przestępstwa polegającego na pomocnictwie przez zaniechanie (art. 18 § 3 zdanie drugie k.k.), o ile oczywiście spełnione są pozostałe warunki umożliwiające przyjęcie recydywy podstawowej. Dodać należy, że pożądanym jest, by sąd – redagując opis czynu przypisanego oskarżonemu – zawierał w nim także szczegółowe ustalenia świadczące o wyczerpaniu kryteriów powrotu do przestępstwa (art. 64 § 1 k.k.). Jednak zawarcie takich informacji w uzasadnieniu wyroku nie stanowi rażącego uchybienia, podważającego prawidłowe merytorycznie orzeczenie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadnie wskazuje się, że w praktyce sporządzanie wyroków skazujących sprawcę z zastosowaniem art. 64 § 1, względnie § 2 k.k., odbywa się w różny sposób - od redagowania ich w sposób szczegółowo obrazujący zaistnienie recydywy, ze wskazaniem odpowiedniego wyroku i okresu odbycia przez oskarżonego kary pozbawienia wolności, do nader ogólnego wskazania, że zarzucanego mu czynu oskarżony dopuścił się w warunkach recydywy albo powrotu do przestępstwa, co jednak z reguły nie spotyka się z zarzutem obrazy prawa (zob. postanowienie SN z 6.05.2015 r., II KK 117/15).

Powyższe argumenty zadecydowały o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono skazanego nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.